

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 101)
z dnia 25 stycznia 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 101)

25 stycznia 2018 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej (druk nr 1947).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Kolarski** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Jarosław Sellin** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech, Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam zaproszonych gości: przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP pana Wojciecha Kolarskiego – podsekretarza stanu, serdecznie witam panią Monikę Podgórską – głównego specjalistę w Biurze Prawa i Ustroju, przedstawicieli ministerstwa kultury – witam serdecznie pana ministra Jarosława Sellina i pana Marcina Komosę, naczelnika w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego. Witam państwa.

Na podstawie listy stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: pierwsze czytanie przedstawionego przez prezydenta RP projektu ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej z druku nr 1947. Czy są uwagi do porządku? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Bardzo proszę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy przez podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP pana Wojciecha Kolarskiego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo. Mam wielki zaszczyt przedstawić w imieniu pana prezydenta Andrzeja Dudy projekt ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej.

Ustanowienie Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej ma być wyrazem hołdu dla wszystkich, także tych nieznanych z imienia i nazwiska, obywateli Rzeczypospolitej, którzy przeciwstawili się terrorowi niemieckich nazistów, z narażeniem życia własnego i swoich bliskich udzielając pomocy prześladowanym. W opinii wnioskodawcy akt prawny w formie ustawy już na trwałe wpisze bohaterskie czyny naszych obywateli, którzy podczas wojny ratowali swoich żydowskich współobywateli, w zbiorową pamięć narodu i będzie niejako najsilniejszym gwarantem należytej tym osobom pamięci całego narodu polskiego.

Rzeczpospolita przez tysiąc lat była dla Żydów bezpiecznym, gościnnym domem, nazywanym w języku hebrajskim ziemią Polin, co znaczy „tu odpocznę”. Polacy i Żydzi żyli w jednym kraju, współtworzyli Rzeczpospolitą, byli współobywatelami, sąsiadami. Choć wyznawaliśmy różne religie, mówiliśmy innymi językami, to jesteśmy spadkobiercami Rzeczpospolitej, która w wystąpieniach pana prezydenta w kontekście wielonarodowej Rzeczpospolitej jest nazywana Rzeczpospolitą Przyjaciół.

W 1939 r. Rzeczpospolita za sprawą agresji nazistowskich Niemiec utraciła swoją niepodległość. Utraciła swoją niepodległość po agresji Rosji sowieckiej i tu w zniewolonym kraju Niemcy utworzyli fabryki śmierci, tutaj miała miejsce zagłada, tutaj miał miejsce przyniesiony przez nazistowskich Niemców na polskie ziemie Holocaust.

Na polskich ziemiach za wszelką pomoc udzielaną Żydom groziła kara śmierci, ale nawet wówczas w tak dramatycznych, skrajnie ciężkich warunkach obywatele Rzeczypospolitej trwali w oporze przeciwko niemieckim okupantom, a tysiące Polaków, kierując się chrześcijańską miłością bliźniego czy solidarnością międzyludzką, z narażeniem życia własnego i swoich bliskich podejmowali ryzyko, ratując Żydów od śmierci z rąk hitlerowskich Niemców.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Polacy ratujący Żydów wywodzili się ze wszystkich warstw społecznych – od ziemiaństwa, inteligencji po chłopów i robotników. Mieli różne wykształcenie, mieszkali w miastach, miasteczkach, na wsiach, reprezentowali różne poglądy polityczne, różne środowiska, często kierowały nimi różne motywacje. Pomoc, jakiej udzielali Polacy Żydom w czasie II wojny światowej, była zróżnicowana. Na początku polegała na przekazywaniu żywności, lekarstw, przechowywaniu cenniejszych rzeczy, środków finansowych, które mogły zostać odebrane przez Niemców. Polegała na wsparciu w znalezieniu mieszkania, schronienia, w zdobyciu dokumentów. Polskie rodziny brały pod opiekę żydowskie dzieci, ratując je przed piekłem getta. Od 1942 r. od momentu, w którym rozpoczęła się planowa eksterminacja w obozach koncentracyjnych, kiedy rozpoczęły się masowe wywózki ludności żydowskiej do obozów zagłady, ta pomoc koncentrowała się przede wszystkim na tym, aby ocalić jak najwięcej osób skazanych na pewną śmierć.

Utworzona 75 lat temu, dokładnie 76 lat – 4 grudnia 2017 r. obchodziliśmy 75. rocznicę powstania – Rada Pomocy Żydom „Żegota” przy Delegaturze Rządu na Kraj niosła pomoc uwięzionym w gettach oraz ukrywającym się poza nimi. Działacze należący do różnych środowisk politycznych, od prawicy do lewicy, tacy jak Zofia Kossak i Irena Sendlerowa, we współpracy ze świeckimi i zakonnymi zakładami opiekuńczymi, ocalili tysiące żydowskich dzieci, a raporty emisariusza polskiego podziemia Jana Karskiego oraz dobrowolnego więźnia KL Auschwitz – rotmistrza Witolda Pileckiego jako pierwsze niosły światu prawdę o zagładzie dokonywanej przez Niemców. Pomoc była udzielana Żydom przed powstaniem Rady Pomocy Żydom „Żegota” i później przez organizacje polityczne, w tym partie polityczne, oddziały zbrojne, a także przez instytucje kościelne, w tym głównie żeńskie zgromadzenia zakonne czy też działającą legalnie Radę Główną Opiekuńczą.

Udzielanie pomocy Żydom w Polsce było trudniejsze i bardziej niebezpieczne niż w innych miejscach okupowanej Europy. Na ziemiach polskich za jakąkolwiek pomoc Żydom, za udzielenie schronienia czy nawet podanie kromki chleba groziła śmierć. Ratując Żydów, była narażona nie tylko osoba niosąca pomoc, ale także jej bliscy, jej krewni, cała rodzina. A wszystko to działo się w atmosferze terroru, w poczuciu skrajnego zagrożenia ze strony Niemców. Pomimo tysięcy ofiar, pomimo masowych przesiedleń, łapanek ulicznych, pacyfikacji wsi, zsyłek do obozów koncentracyjnych i więzień ta pomoc była udzielana, a kierownictwo polskiego państwa podziemnego i rząd RP na uchodźstwie wielokrotnie dawały wyraz swojej solidarności z Żydami, w tym z obywatelami II Rzeczypospolitej narodowości żydowskiej. Apelowano i informowano świat o ich sytuacji w Polsce, piętnowano wszelkiego rodzaju przejawy kolaboracji, w tym czynny udział Polaków bądź bierny, tych Polaków, którzy zhańbili się pomocą niemieckim okupantom. Także głos przedstawicieli Episkopatu Polski z arcybiskupem Adamem Sapiehą na czele wyrażał stanowisko narodu w tej sprawie.

Trzeba tutaj też dodać, że po wojnie były przypadki osób, które niosąc pomoc Żydom w czasie okupacji, same doświadczały komunistycznego terroru, same doświadczały represji.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Zdaniem pana prezydenta Andrzeja Dudy należne uhonorowanie heroicznych czynów naszych rodaków, którzy aktywnie przeciwstawili się zbrodniczemu planom III Rzeszy Niemieckiej, jest zaszczytną powinnością wszystkich Polaków. Wyrazem tego hołdu powinno być ustanowienie przez parlament Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej. Właśnie podczas uroczystości z okazji 75. rocznicy powstania Rady Pomocy Żydom „Żegota” przy Delegaturze Rządu na Kraj 11 października ub. roku pan prezydent, wręczając Order Odrodzenia Polski Polakom, którzy ratowali Żydów, podkreślił, że chciałby, abyśmy co roku 17 marca mogli obchodzić takie święta. Mówiąc te słowa zapowiedział wniesienie stosownej inicjatywy ustawodawczej, którą teraz mam zaszczyt przedstawiać państwu.

Podczas tamtej uroczystości pan prezydent też przypomniał, że te działania są niejako kontynuacją dzieła rozpoczętego przed dziesięciu laty przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który odznaczając 53 Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, podkreślił rolę, jaką odegrały tysiące Polaków w tym dziele braterstwa, ratowania współobywateli, którzy mieszkali obok siebie w II Rzeczypospolitej. Te działania dzisiaj są kontynuowane. Wciąż odkrywani są bohaterowie, poznawane są ich bohaterskie czyny. Nie dalej jak w poniedziałek 22 stycznia 2018 r., dosłownie przed paroma dniami, w Gnieźnie cztery kolejne osoby zostały pośmiertnie uhonorowane medalami „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. W połowie stycznia tego roku duża grupa osób została odznaczona podczas uroczystości na Zamku Królewskim w Warszawie.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Polacy ratujący Żydów są dumą Rzeczypospolitej. Należą do wielkich bohaterów czasu wojny na równi z żołnierzami AK i wszystkimi członkami konspiracji. Za swoją heroiczną postawę i wzajemną solidarność zarówno ukrywający jak i ukrywani płacili często najwyższą cenę. Niezliczeni Polacy, którzy udzielili schronienia żydowskim przyjaciółom, sąsiadom lub nieznany uciekinierom, zostali straceni.

Przykład tego najwyższego poświęcenia i symbol martyrologii Polaków ratujących Żydów to rodzina Ulmów, nazywana samarytanami z Markowej, bestialsko zgładzona razem z ukrywanymi przez siebie Żydami. Niemiecka żandarmeria zamordowała Józefa Ulmę, jego ciężarną żonę Wiktorię i sześcioro ich małoletnich dzieci oraz ośmioro ukrywanych przez nich Żydów: Gołdę Grünfeld, Leę Didner z córeczką oraz Saula Goldmana i jego czterech synów. Podobny los spotkał rodzinę Baranków z Siedliska koło Miechowa, gdzie w sumie zginęło pięć osób, w tym dwójka dzieci. Z kolei w Boisku koło Lipska w woj. lubelskim Niemcy spalili małżonków Krawczyków wraz z synem za udzielenie pomocy rannemu Żydowi. Do masowej zbrodni doszło w Ciepeliowie, gdzie za ratowanie Żydów zginęło z rąk niemieckich w sumie ponad 30 osób, w tym cała rodzina Kowalskich. Okazywanie najprostszej pomocy, udostępnienie posłania w stodole czy też pośrednictwo w zdobywaniu fałszywych dokumentów, ufarbowanie włosów Żydówce – stawało się w tamtych warunkach czynem heroicznym, wyjątkowym.

Trudno dokładnie policzyć, ilu Polaków zostało zamordowanych bądź w inny sposób represjonowanych przez Niemców za ratowanie Żydów. Tylko niektóre ofiary znamy i poznamy z imienia i nazwiska.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo. W Markowej z inicjatywy władz lokalnych i społeczności Podkarpacia powstało Muzeum Polaków Ratujących Żydów imienia Rodziny Ulmów. Jego otwarcie, w którym 17 marca 2016 r. uczestniczył pan prezydent Andrzej Duda, było – można powiedzieć – przełomem w dziele przywracania pamięci o naszych bohaterskich rodakach, którzy nieśli pomoc Żydom w czasie II wojny światowej. Właśnie dzięki muzeum w Markowej świat odkrywa dziś na nowo ten zapomniany do niedawna rozdział wspólnych dziejów Polaków i Żydów. Właśnie do daty otwarcia tej placówki nawiązuje ustanowienie 17 marca Narodowym Dniem Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej. Ustanowienie dnia 17 marca jako święta państwowego jest wyrazem uczczenia pamięci milionów ofiar zagłady i rodaków, którzy spieszyli

im na ratunek. Zagłada zgotowana Żydom przez nazistowskie Niemcy i heroizm naszych rodaków ratujących żydowskich współobywateli stanowią bardzo ważny element historii narodu polskiego. Te tragiczne i wspólne doświadczenia są wyrazem naszej wspólnej polsko-żydowskiej historii i przykładem niebywałego heroizmu w historii ludzkości. Dla naszej polsko-żydowskiej przyszłości ma zasadnicze znaczenie prawda i pamięć o tych, którzy wtedy zginęli.

Należyne uhonorowanie heroicznych czynów rodaków, którzy aktywnie przeciwstawiali się zbrodnicyzmowi planom III Rzeszy Niemieckiej, jest naszą – współczesnych Polaków – zaszczytną powinnością. Polacy, którzy w jakikolwiek sposób zostali odznaczeni lub uhonorowani za niesienie pomocy ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej, stanowią zaledwie niewielką część tych, którzy nieśli pomoc. Prawdziwej liczby tych bohaterów prawdopodobnie nie poznamy. Upowszechnienie w społeczeństwie polskim wiedzy o pomocy niesionej przez Polaków Żydom w okresie II wojny światowej jest niezwykle ważne. Przyjęcie ustawy na stałe wpisze w kalendarz ważnych wydarzeń także ten dzień – Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Przedstawiony przeze mnie projekt jest wyrazem hołdu dla wszystkich bohaterów tamtego czasu. Dlatego proszę Wysoką Komisję o przychylne potraktowanie tej inicjatywy pana prezydenta. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Bardzo proszę – pan minister Jarosław Sellin.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, jest przygotowane stanowisko rządu w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów, wszakże jeszcze oficjalnie nieprzyjęte, ale przygotowane w moim ministerstwie i rozesłane do opinii. Żadnych uwag, jak dotąd, nie było, więc można przypuszczać, że formalność się dopełni niedługo i będzie to przyjęte w tym kształcie, w jakim w ministerstwie przyjęliśmy to stanowisko.

Oczywiście Rada Ministrów zajmuje pozytywne stanowisko wobec idei upamiętnienia heroizmu Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej w trybie projektowanej ustawy prezydenckiej. Jest tylko jedna uwaga w naszym stanowisku, że warto byłoby rozważyć nie dzień 17 marca tylko dzień 24 marca, bo to był dzień mordu dokonanego na rodzinie Ulmów i żydowskich obywatelach chowanych przez rodzinę Ulmów. 17 marca to jest dzień otwarcia muzeum. Prawdopodobnie ze względu na rozpoczęty proces beatyfikacyjny rodziny Ulmów też można przypuszczać, że jak się już dopełni ta sakralna rzecz, to też 24 marca będzie tym dniem, kiedy będą tego typu religijne uroczystości.

Tutaj wprowadzam pewien dylemat, bo taka jest propozycja w stanowisku rządowym i jestem w obowiązku ją streścić. Dylemat polega na tym, że 24 marca to już jest Narodowy Dzień Życia uchwalony przez Sejm w 2004 r. – wprawdzie w drodze uchwały, a tutaj mówimy o drodze ustawy. Można byłoby też pomyśleć, że te dwie rzeczy świetnie ze sobą współgrają – Narodowy Dzień Życia i Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej. To jest do rozważenia. Takie jest stanowisko rządowe, natomiast jeżeli państwo posłowie uznają, że jednak ze względu na to, że 24 marca to jest Narodowy Dzień Życia uchwalony 14 lat temu i lepiej tam nie dodawać drugiego dnia, to już trzymajmy się propozycji pana prezydenta.

Chcę jeszcze dodać, że rzeczywiście prawie dwa lata temu zostało otwarte w Markowej Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów. Okazuje się, że to pod każdym względem była bardzo ważna inicjatywa – inicjatywa rządowo-marszałkowska, bo na początku to była filia muzeum pałacowego w Łańcucie, a to jest muzeum prowadzone przez ministerstwo kultury wraz z marszałkiem, ale zdecydowaliśmy się jednak wydzielić tę instytucję w osobną instytucję. Dzisiaj to jest osobna instytucja prowadzona przez państwo i samorząd – muzeum w Markowej. Bardzo trafiona, bo mimo tego, że jest to przecież niewielka miejscowość, wieś, trzeba tam dojechać, to jest cały plan, żeby odwiedzić to miejsce oddalone od większego miasta, to jednak w ciągu niecałych dwóch lat dotarło tam 80 tys. osób. Taka była frekwencja w tym muzeum. Docierają tam tzw. holocaustowe wycieczki młodzieży izraelskiej.

To jest bardzo ważne, żeby też odwiedzały właśnie takie miejsca. Liczba zwiedzających przyrasta. To muzeum jest też dobrze promowane.

Dodam, że w ministerstwie planujemy zrobienie zagranicznej filii muzeum w Markowej w mieście, gdzie żyje najwięcej Żydów. To nie jest Izrael. Izrael jest krajem, gdzie dzisiaj żyje najwięcej Żydów, ale miastem, gdzie żyje najwięcej Żydów, jest Nowy Jork i w Nowym Jorku – mamy nadzieję, że nam się to uda – będzie filia tego muzeum, bo ta opowieść tam również powinna być przedstawiona.

Są też inne inicjatywy – oddana niedawno do pamięciowego użytku (tak to określe) Kaplica Pamięci w Toruniu w kościele św. Jana Pawła II, robiąca też duże wrażenie, bo wylistowująca udokumentowane przypadki kilkuset z imienia i nazwiska znanych Polaków, którzy zginęli z powodu pomocy Żydom. Na niedawno odbywającej się tam uroczystości byli też przedstawiciele państwa Izrael łącznie z przedstawicielem rządu i przedstawiciele Knesetu, więc to też jest ważne miejsce, które przypomina heroizm Polaków, którzy się decydowali na to, żeby ryzykować życiem własnym i własnych rodzin, aby ratować swoich współziomków Żydów. Pojawiają się kolejne takie miejsca i bardzo dobrze.

To wszystko zwieńczone właśnie specjalną ustawą i uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pomoże nam też w tym, o co cały czas musimy zabiegać, w kształtowaniu właściwych kodów pamięci w tej sprawie, bo czasami mamy do czynienia z fałszywymi kodami pamięci, jeśli chodzi o zasługi Polaków w czasie II wojny światowej – również w tej sprawie, sprawie ratowania tych, którzy najbardziej byli narażeni na eksterminację, na śmierć, czyli naszych współobywateli Żydów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Szczególnie, że jesteśmy teraz w takim ciekawym kontekście, że Polakom zarzuca się sympatię do nazizmu, co jeszcze chwilę temu wydawałoby się nam zupełnie niemożliwe do wyobrażenia, prawda? Bardzo proszę – otwieram dyskusję. Czy są pytania i uwagi? Bardzo proszę – pani przewodnicząca Iwona Katarasińska-Śledzińska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Śledzińska-Katarasińska.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo, Śledzińska-Katarasińska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie szkodzi, każdy się myli, pani przewodnicząca. Chciałam wrócić do tego dylematu – 17 czy 24 marca. W samej treści ustawy specjalnie nie ma mowy, że to dlatego, że 17 marca było otwierane muzeum. Jest to raczej w uzasadnieniu pana ministra i jakby pan prezydent tak to kojarzył. Jeśli już jest ustanowiony taki dzień i funkcjonuje, to specjalnie ktoś się nie zastanawia. Nie chodzi o to, dlaczego akurat jest to 17 marca, chodzi o to, co jest przedmiotem, tematem tego, więc mnie by to w żaden sposób nie przeszkadzało, zwłaszcza że (nie wiem, być może ja już mam coś z pamięcią) wydaje mi się, że muzeum Ulmów, muzeum w Markowej to nie jest taki wynalazek tylko tego rządu i tego prezydenta, że to była inicjatywa wcześniejsza, ale być może się mylę, bo pan minister tu z takim przekonaniem mówi, jak gdyby to się dopiero narodziło. Ale to na marginesie.

Wracając do tej daty, uważam, że data 17 marca jest właściwa, żeby nie było dylematu, że takie dwa ważne narodowe dni tu się pokrywają.

Idea nie może budzić żadnej wątpliwości. Być może, ale to jest kwestia pewnych przyzwyczajęń, być może preambuła jest na tyle niewiarygodnie podniosła, że trochę przykrywa sens, samo ustanowienie Narodowego Dnia Pamięci, więc parę określeń z tej preambuły ograniczyłabym, dlatego że jeżeli coś jest bardzo dobre i szlachetne, to z reguły wymaga mniej słów, a tu mamy dużo słów, ale nie zgłaszam w tej chwili żadnego konkretnego wniosku. Być może przy rozpatrywaniu pokażę jakąś propozycję. W każdym razie istotą jest ustanowienie tego dnia i oczywiście nikt z tym nie będzie dyskutował w żaden sposób. Moim zdaniem ta istota powinna się wybić na pierwszy plan. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Szymon Giżyński.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pierwszym komentarzem do wypowiedzi pana ministra Wojciecha Kolarskiego była wypowiedź pana ministra Jarosława Sellina, która oczywiście nie była takim standardowym głosem w dyskusji, ale niewątpliwie tę dyskusję jakoś otworzyła, więc zwalnia mnie to także od oczywistego poparcia dla idei, ducha zapisanych tutaj intencji.

Panie ministrze, omawiamy w tej chwili uzasadnienie, prawda? Swoje uzasadnienie w ślad za poszczególnymi akapitami odniósł pan do narracji tutaj zawartej. Wydaje mi się, że dość niestosowną rzeczą jest pojawienie się w tekście (w kilku miejscach) sformułowań, które już nie są taką zwykłą namiastką poprawności politycznej. Niektóre z nich, co zaraz będę cytował, wprost nawiązują do niemieckiej polityki historycznej, prawda? Chciałbym prosić o usunięcie, ewentualnie o jakiś komentarz. Zaraz przejdę do cytatów. Chodzi mi o taką spójną, polską narrację. Pamiętam, jak rok czy półtora roku temu w ramach posiedzenia wyjazdowego Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych byliśmy w Auschwitz i przypadł mi zaszczyt i obowiązek w imieniu komisji sformułowania oficjalnego wpisu do księgi, która znajduje się w Auschwitz. Oczywiście napisałem to w imieniu Komisji, co potem zresztą zostało podpisane przez wszystkich obecnych tam członków naszej komisji. Napisałem z takim bardzo charakterystycznym zwrotem: „w miejscu największej zbrodni Niemiec w dziejach świata”. Myślę, że takie sformułowanie powinno towarzyszyć wszędzie tam, gdzie ta intencja nawiązuje w toku opowiadania i pojawienia się kolejnych akapitów, właśnie tym sformułowaniom niezbędnym dla wyjaśnienia intencji i końcowych wniosków.

Jeżeli mamy akapit drugi, trzeci wiersz...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle, czy moglibyśmy wrócić do tego już przy rozpatrywaniu tekstu?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Na razie jeszcze bardzo proszę o ogólne uwagi. Potem przejdziemy do rozpatrywania tekstu.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Jeżeli tak, to niech to, co ja zacytowałem, będzie uwagą ogólną...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze, a potem będą propozycje konkretne. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Dariusz Piontkowski.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Chciałbym wrócić do zdania, które przed chwilą wypowiedziała pani przewodnicząca na temat kontekstów także współczesnych. Był taki moment, kiedy wydawało się, że historia się skończyła i nie jest nikomu potrzebna poza pasjonatami przeszłości. Okazało się jednak, że historia nawet po kilkudziesięciu latach wraca, ale często w zmienionej wersji, o czym przed chwilą mówił pan minister Sellin. Jakoś tak się dziwnie składa, że ta nieco przeinaczona historia w dużej mierze dotyka nas, Polaków, i tego, jaką rolę odgrywaliśmy w przeszłości.

Nasze rządy przez kilkadziesiąt lat albo z tego powodu, że byliśmy w bloku sowieckim, albo potem z powodów ideologicznych – odwrócenia się od historii nie zajmowały się ważnymi momentami z naszych dziejów, nawet dziejów najnowszych. Dziś co prawda w naszych podręcznikach wspomina się o tym, że także Polacy byli wśród tych, którzy ratowali naszych współobywateli pochodzenia żydowskiego, ale nie ma to bardzo poważnego odzwierciedlenia w świadomości – wydaje mi się – samych Polaków.

Inicjatywa pana prezydenta, która ma ustanowić taki dzień pamięci, może być szansą na to, aby przytłaczająca większość Polaków, a może potem także i ludzi z innych państw uświadomiła sobie, że bez Polaków większość osób pochodzenia żydowskiego tak

naprawdę nie uratowałyby swojego życia – zamieszkujących w ówczesnej Europie, tych, którzy nie uciekli przed niemieckimi prześladowaniami.

Wyda mi się, że tutaj ważnym elementem jest element dotyczący samej daty. Nie wiem, czy warto odwoływać się tylko i wyłącznie do samego muzeum w Markowej. Jak rozumiem to, o czym mówił pan minister Sellin, jest podejmowanych szereg działań, które mają upamiętnić działania Polaków, nie tylko pojedynczych rodzin, które często nie były związane z jakąś organizacją czy podziemiem, ale może warto w tym kontekście zastanowić się nad jakąś datą związaną z działalnością „Żegoty”. Działalność „Żegoty” pokazuje, że nie tylko ludzie kierujący się odruchem sumienia, chrześcijańskiego miłosierdzia pomagali nawet tym, którzy byli innej wiary, innej narodowości, także z narażeniem własnego życia i osób im najbliższych, ale że ówczesne państwo polskie, które mogło działać tylko w warunkach konspiracyjnych, też wyraźnie nakazywało Polakom niesienie pomocy tym, którzy byli prześladowani przez okupanta. Zatem może lepszą datą byłaby jakaś data niezwiązana tylko i wyłącznie z jedną rodziną czy z samym muzeum. Rozumiem, że jest to jedno z wielu przedsięwzięć, które mają upamiętnić tego typu postawy Polaków. Może właśnie jakaś oficjalna data związana z powstaniem Rady Pomocy Żydom „Żegota” czy z podobnymi działaniami polskiego państwa podziemnego. Oczywiście to jest tylko uwaga zarówno do wnioskodawcy, jak i do pozostałych członków Komisji. Rozumiem, że ewentualnie będziemy się nad nią zastanawiać w dalszym toku prac. Dziękuję bardzo.

Jeszcze na koniec – oczywiście tu trzeba się przychylić i pewnie nikt z nas nie będzie miał wątpliwości. Bardzo dobra inicjatywa, która powinna być jak najszybciej zrealizowana. Ona może być tym elementem, który pozwoli nam przywrócić właściwe kody pamięci, o których wspominał pan minister.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Bogusław Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Zanim przejdę do samej ustawy, jeszcze kilka uwag do wystąpienia mojego przedmówcy. Mam wrażenie, że tak jak sądzi pan, że mówiono o tym, że skończyła się historia, koniec historii, to teraz rozpoczynamy w ogóle mówienie o historii, bo nic nie było. Nie można tak mówić. Można mówić, że było lepiej czy gorzej, ale przez 20 lat od odzyskania wolnej Polski jednak zrobiło się bardzo wiele dla przypomnienia historii bohaterskiej Polski, jej cierpień. Przywołam chociażby dwa fakty: powołanie IPN, który wykonuje ogromną pracę na rzecz edukacji, Muzeum II Wojny Światowej, rozliczne inicjatywy samorządów (miejskich, wojewódzkich, gminnych) przypominania o swoich bohaterach. Tak że trochę wstrzemięźliwości w takim radykalnym podejściu, że nic się nie działo.

Natomiast do samej ustawy po prostu mam taką uwagę do pana ministra Kolarskiego – tak naprawdę w samej ustawie nie pada precyzyjne sformułowanie, przed kim byli ratowani Żydzi, oprócz tego, że w czasie II wojny światowej. Czy tego nie trzeba dopowiedzieć, biorąc pod uwagę szczególnie kontekst międzynarodowy, o którym teraz wspominaliśmy?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Ad vocem, tak? Został pan wywołany.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Tak, jedno zdanie. Panie pośle, pan być może mnie nie zrozumiał. Ja mówiłem o tym, że jakby zapomnieliśmy troszeczkę o historii odnoszącej się do relacji polsko-żydowskich. Zgadza się, że udało nam się odtworzyć wielu bohaterów, takich, którzy przez kilkadziesiąt lat nie funkcjonowali, i IPN oczywiście odegrał tu ogromną rolę, ale mam wrażenie, że w tym powrocie do historii, także najnowszej, zabrakło trochę również i pracy naukowej poświęconej relacjom polsko-żydowskim, sytuacji Żydów w okresie II wojny światowej i wkładu Polaków w ratowanie Żydów podczas tego strasznego okresu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Jeśli nie, to poproszę pana ministra Kolarskiego.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski:

Panie ministrze, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Dziękuję za te głosy.

Najpierw odniosę się do kwestii daty, bo nie będę ukrywał, że to był też dylemat, przed którym stanął wnioskodawca. 24 marca został ustanowiony w sierpniu 2004 r., jak wspomniał w swojej wypowiedzi pan minister Sellin, Narodowym Dniem Życia. Byłby to precedens – tego samego dnia obchodzilibyśmy dwa narodowe dni. Zdaniem projektodawcy 17 marca jest datą właściwszą, tym bardziej że ta data jedynie nawiązuje do uroczystości otwarcia muzeum, ale nie wiąże się z nią bezpośrednio. 17 marca to moment otwarcia Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów, zatem jest to otwarcie instytucji, która instytucjonalizuje naszą pamięć o wszystkich Polakach, którzy nieśli pomoc Żydom w czasie II wojny światowej, czyli również o tych rodzinach, które zostały wymienione w uzasadnieniu i w mojej wcześniejszej wypowiedzi. Chodzi nie tylko o rodzinę Ulmów, panie pośle. Odniosłem wrażenie, że pan sądził, że muzeum jest poświęcone rodzinie Ulmów. To jest muzeum im. rodziny Ulmów, zatem tutaj tego absolutnie bym się nie obawiał. To nie jest dzień, w którym czcimy tę jedną konkretną rodzinę, tylko ta jedna rodzina symbolizuje polski heroizm.

Można też powiedzieć, że są takie daty w kalendarzu świąt czy upamiętnień i w kalendarzu wydarzeń międzynarodowych. Jest np. Europejski Dzień Pamięci o Sprawiedliwych, który został ustanowiony 6 marca przez Parlament Europejski i on się wiąże z datą śmierci twórcy koncepcji Sprawiedliwych. Mosze Bejski zmarł 6 marca i wtedy Parlament ustanowił ten dzień, więc też nie ma to wprost odniesienia do jakiegoś historycznego wydarzenia. Poddaję to refleksji Wysokiej Komisji.

Co do ewentualnych terminów związanych z działalnością „Żegoty” to są tutaj dwie kwestie. Pierwsza – myślę, że ustanawiając dzień 17 marca, jednak pokazujemy, kładziemy akcent na Polaków, którzy pomagali w sposób nieinstytucjonalny. Robili to motywowani na różne sposoby, ale nieśli pomoc swoim sąsiadom, swoim bliźnim. Pomagali swoim żydowskim sąsiadom. Uczczenie „Żegoty” ma swoje miejsce poprzez fakt, że 27 września, czyli dzień powołania Tymczasowej Rady Pomocy Żydom, czcimy jednocześnie polskie państwo podziemne, którego „Żegota” była częścią. Tę instytucjonalną pomoc, której państwo polskie i Polacy udzielali ludności żydowskiej, czcimy, oddając hołd polskiemu państwu podziemnemu. Natomiast Narodowy Dzień Pamięci, o którym dzisiaj rozmawiamy, będzie hołdem złożonym właśnie tym rodzinom, takim jak rodzina Ulmów czy tysiące rodzin, które pomagały bez organizacyjnej przynależności.

Co do terminologii to w uzasadnieniu, panie pośle, jest mowa w czterech miejscach o „niemieckiej III Rzeszy”, o „hitlerowskiej III Rzeszy”, o...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Uzasadnienie nie stanowi części uchwały. W uchwale nie ma, przepraszam, w ustawie, przejęczyłam się.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski:

Rozumiem. Płynnie przechodząc do kwestii postawionej przez pana posła Sonika, to rzeczywiście rzecz jest absolutnie do rozważenia, żeby w tytule i w tekście ustawy umieścić sformułowanie, które jednoznacznie wskaże sprawców. To jest rzeczywiście wyzwanie i powinność, która stoi przed polską polityką, żeby w wymiarze pamięci, w wymiarze polityki historycznej mówić, kto był sprawcą, a kto był ofiarą i w tym sensie przyjmuję tę uwagę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Sellin zechce jeszcze parę słów, tak?

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Ja od razu mam konstruktywną propozycję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To słuchamy, ale to już do konkretnego zapisu?

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W takim razie poczekamy. Jeśli już nie ma więcej pytań i wypowiedzi, to zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 1947.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały, przepraszam, ustawy. Uchwała była na poprzednim posiedzeniu i tak się przejeżdżam. Tutaj prośba i propozycja, żebyśmy rzeczywiście zapisali gdzieś sprawców.

Czy są uwagi do tytułu? Bardzo proszę – pan poseł Szymon Giżyński.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Tak polemizując – proszę mi pozwolić, potrwa to pół minuty – jeżeli jest sformułowanie „pod okupacją hitlerowską”, to moim zdaniem powinno być „pod niemiecką okupacją”, a nie żadną „hitlerowską”, bo nawet sam Adolf Hitler nie uznawał czegoś takiego, żeby wojsko niemieckie uznawać za hitlerowskie czy państwo niemieckie za hitlerowskie, tylko był dumny z tego, że jest największym wyrazicielem niemieckiego ducha w historii. Jest kilka innych przykładów, np. „hitlerowską III Rzeszę”. III Rzesza to była Rzesza Niemiecka i jako taka wystarczająca. Jest „terrorowi niemieckich nazistów” – „niemieckiemu terrorowi”. Jest tutaj jeszcze kilka takich przykładów – „nazistowskie Niemcy”, prawda?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, panie pośle, ale teraz mówi pan o uzasadnieniu, a przystąpiliśmy do rozpatrywania tekstu ustawy.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Ale to jest integralna część, będę się przy tym upierał. Oczywiście spełniam życzenie pani przewodniczącej i natychmiast przechodzę do tytułu ustawy, ale w duchu tych uwag, które poczyniłem wcześniej. Moja propozycja jest taka, żeby tytuł miał następującą postać: „o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów – ofiar niemieckich zbrodni okresu II wojny światowej”. Szanowni państwo, wcześniej powiedziałem uzasadnienie, myślę, że w tych niesprzyjających do końca warunkach solidne i oczywiste. Proponuję również konsekwentnie, żeby te same sformułowania były włączone do pierwszego akapitu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pozostanmy przy tytule, panie pośle. Gdyby pan jeszcze raz powtórzył...

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Bardzo proszę – „o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów – ofiar niemieckich zbrodni okresu II wojny światowej”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi do tej propozycji? Bardzo proszę – pani poseł Anita Czerwińska.

Posel Anita Czerwińska (PiS):

Ja bym chyba dodała „zbrodni ludobójstwa”, dlatego że to bardziej precyzuje to, co się wówczas wydarzyło.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Gdyby pani poseł mogła to powtórzyć?

Posel Anita Czerwińska (PiS):

Przepraszam, gdyby pan poseł jeszcze powtórzył?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Tak jest – „ludobójstwa”.

Posel Anita Czerwińska (PiS):

„ofiar niemieckiego ludobójstwa” lub „ofiar niemieckiej zbrodni ludobójstwa”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan poseł Bogusław Sonik.

Posel Bogusław Sonik (PO):

Uważam, że tytuł z zasady powinien być jasny i krótki. Osobiście sugerowałabym, żeby te dopiski wprowadzać później, natomiast sam tytuł brzmi dobrze jako wydzźwięk intencji prezydenta.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan minister. Poproszę o opinię przedstawiciela pana prezydenta.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski:

Tak, tytuł powinien być możliwie krótki, natomiast tytuł też powinien oddawać istotę tego święta, tego dnia. Skłaniam się do tych uwag, żeby precyzyjnie wyjaśnić...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale w tytule czy już w treści uchwały? Ustawy, przepraszam. Jak mówię „uchwały” to też znaczy „ustawa”, tak to rozumiem.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski:

W tytule, tak. W tytule może być rozwinięcie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan minister Sellin.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Może trochę namieszam, ale Polacy ratowali również Żydów – to przykre, ale jednak – ściganych czy mordowanych przez nacjonalistów ukraińskich czy przez szaulisów litewskich, natomiast to wszystko miało miejsce pod niemiecką okupacją. Oczywiście Niemcy byli głównymi sprawcami, ale później mieli pomocników i to zorganizowanych, ale wszystko pod niemiecką okupacją, więc do rozważenia taki zapis: „ustawa (...) o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas niemieckiej okupacji”.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski:

Nie, tu musimy doprecyzować. Mówimy o okresie II wojny światowej, to wymaga precyzji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy tu mogą być jakieś wątpliwości, kiedy to było? Bardzo proszę – pan przewodniczący Babinetz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie. Mam takie pytanie czy propozycję do rozważenia – czy doprecyzowanie dotyczące sprawców zbrodni ludobójstwa, czyli przede wszystkim Niemców, powinno być w tytule czy może jednak w pierwszym artykule ustawy? Czy nie byłoby lepiej, żeby tytuł był bardziej ogólny, a doprecyzowanie w pierwszym artykule? To tylko pod rozwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wcześniej zgłaszała się pani przewodnicząca. Bardzo proszę – pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja chciałam poprzeć uwagę pana posła Sonika. Zawsze lepsze jest wrogiem dobrego, najmocniej przepraszam, tak to jest i wynika to z naszej dyskusji. Możemy mnożyć te określenia, a ten tytuł jest najbardziej pojemny: „podczas II wojny światowej”. W tytule jest jakby istota. Wydaje mi się, że głównym tematem, lejtmotywem tej ustawy – widzę, że nie dla wszystkich, ale dla mnie tak – jest ustanowienie Narodowego Dnia Pamięci Polaków z jakiejś okazji, a państwo chcecie zrobić w tym cały wykład historyczny i wtedy to nam zamąca obraz. Ja opowiadam się za pozostawieniem tego tytułu ewentualnie doprecyzowaniem w treści ustawy innych okoliczności, które tutaj są – przynajmniej część tych uwag – istotne.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tylko taka uwaga. W naszą pracę polityka i parlamentu jest wpisana funkcja edukacyjna, więc akurat o tym zawsze powinniśmy pamiętać. Bardzo proszę – pan poseł Krzysztof Czabański.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chcę poprzeć propozycję pana ministra Sellina. Myślę, że tytuł ustawy czy uchwały (jak woli pani przewodnicząca, to jest to samo, jak się dowiedzieliśmy, więc okej) jest bardzo istotny, bo później pod tym tytułem będzie ten dzień funkcjonował. Treść ustawy oczywiście jest bardzo ważna, ale nikt nie będzie czytał tej ustawy, tylko będzie ustanowiony dzień z tytułem, tak? Dlatego jestem za propozycją pana ministra Sellina.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czyli „ratujących Żydów podczas niemieckiej okupacji”. Coś jeszcze?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

„w okresie II wojny światowej” – musimy doprecyzować, to jest II wojna światowa.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To nie jest propozycja pana posła Czabańskiego, tak?

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Jest propozycja pana ministra Sellina. Jeżeli ktoś musi ją przejąć, to ja ją przejmuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, ale chciałam usłyszeć, jak ona konkretnie brzmi, bo musimy zmierzać do konkluzji. Mamy jakieś konkretne propozycje i po prostu będziemy musieli to przegłosować.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

„o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas niemieckiej okupacji”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest oczywiste, rozumiem, że tutaj jest w dorozumieniu, że to jest II wojna światowa. Bardzo proszę – zgłaszał się pan minister Kolarski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Pani przewodnicząca, jednak proponuję pozostawić II wojnę światową, bo tak jak rozmawialiśmy tutaj troszkę poza mikrofonami, taka niemiecka okupacja była chociażby w trakcie I wojny światowej na terenie zaboru rosyjskiego przez kilka lat i tam też były zniszczenia, mordowanie ludzi. Wiem, że większość Polaków tego nie kojarzy, natomiast gwoździą prawdziwej historii warto jednak pozostawić określenie „II wojny światowej”.

Określenie „podczas niemieckiej okupacji” tak naprawdę niczego nie zmienia, bo nie wskazuje sprawców. Rozumiem, że sprawców było więcej niż Niemcy okupanci, ale pozostawienie tylko określenia „II wojna światowa” też w domyśle pokazuje Niemców, „pod okupacją niemiecką” także, natomiast nie wskazuje konkretnie sprawców. Taka jest prawda.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wydawało nam się, że wszystko jest w domyśle, aż do niedawna. Teraz w domyśle jesteśmy faszystami, 60 tys. potrafi chodzić po ulicach Warszawy. Bardzo proszę – pan minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Tak, ja się skłaniam do tego, żeby przyjąć, że ta ustawa będzie funkcjonować za sprawą tytułu i to być może będzie kluczowa decyzja. Natomiast uważam i to jest też efekt pracy w Kancelarii nad tym projektem i uwag historyków, że tutaj konieczne jest doprecyzowanie, że mówimy o II wojnie światowej. Ta pierwsza propozycja zawierałaby pewną nielogiczność, bo nie można ratować ofiar ludobójstwa. Nie można uratować ofiary, tak że skłaniam się tu do zapisu pana ministra Sellina. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale z „II wojną światową” czy bez „II wojny światowej”? Nie zrozumiałam, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski:

Zdecydowanie tak – z „II wojną światową” w tytule ustawy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jeszcze raz pan powtórz.

Posel Krzysztof Czabański (PiS):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Poproszę, żeby to już była poprawka pana posła Krzysztofa Czabańskiego i gdyby mógł sformułować.

Posel Krzysztof Czabański (PiS):

Dobrze – „o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas niemieckiej okupacji w trakcie II wojny światowej”. Tak? Zrozumiałem, że taka jest propozycja projektodawcy...

Posel Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

„w trakcie” czy „podczas”?

Posel Krzysztof Czabański (PiS):

...i przyjmuję na siebie tę poprawkę. Nie „w trakcie” tylko „w czasie II wojny”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – jeszcze jakaś uwaga pana posła Szymona Giżyńskiego?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Tak. Muszę tutaj polemizować z panem ministrem Kolarskim, ponieważ ofiara to oczywiście nie ofiara śmiertelna, prawda? Tak się też określa i to jest wtedy bardzo jasne określenie i precyzyjne. Ofiara w rozumieniu kolokwialnym to jest każda szkoda, zwłaszcza szkoda o wielkim wymiarze. Opresja, jakiej podlegała ludność żydowska, Żydzi, stałe śmiertelne zagrożenie jest już ofiarą. Jest fundamentalną, wielką szkodą i w tym sensie jest to całkowicie prawidłowy i całkowicie czytelny zapis w regule języka polskiego.

Mnie tylko chodzi o jedno, szanowni państwo. Wiadomo, że tutaj spełniamy taki podwójny patriotyczny obowiązek. On jest zapisany w tytule i chwalebnie zapisany: „o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących” i to jest nasz patriotyczny obowiązek wobec Polaków, którzy dokonywali heroicznych czynów. Drugi patriotyczny obowiązek to jest kontekst, w jakim to czynimy, ta stała, bezustanna polemika i odpowiedź na bardzo agresywną i wymierzoną w polską rację stanu politykę historyczną Niemiec. W związku z tym takie nazwanie i ta moja literalna propozycja, może uzupełniona tutaj o propozycję i odpowiedź, moim zdaniem przytomną, którą akceptuję, pani poseł Czerwińskiej, myślę, że jest absolutnie w intencjach i zgodna z intencjami pana ministra Kolarskiego, przede wszystkim pana prezydenta, również pana ministra Sellina. Natomiast dopowiada te wątki, o które zahaczała nasza dyskusja, których dotyczyła integralnie i do końca. Myślę, że taki zapis po prostu godzi czy realizuje w takim najpełniejszym wymiarze wszystkie nasze intencje wypowiedane w tym duchu. Powtarzam, byłoby tak: „o ustanowieniu Narodowego Dnia...”

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że pan będzie przedstawiał poprawkę, tak?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę o przeczytanie, jak już przejdziemy do głosowania, dobrze?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Teraz poproszę jeszcze panią marszałek Kidawę-Błońską.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Ja bym jednak apelowała o pozostawienie tego tytułu, bo on jest bardzo pojemny, bardzo prosty, bardzo czytelny. Padają najważniejsze rzeczy – to, że ustanawiamy Narodowy Dzień, dzień kogo dotyczący, czyli Polaków ratujących Żydów, i określamy czas, kiedy to się działo. Rzeczywiście w dalszych punktach jest miejsce na dookreślenie, ale chodzi o to, żebyśmy po prostu nie zamydlili i nie zrobili jakiegoś zbyt skomplikowanego tytułu. W tym tytule są zawarte trzy najważniejsze rzeczy. Jest II wojna światowa, czyli okres, kiedy działy się te zbrodnie, są Polacy i określamy kogo. To jest proste. Ja bym naprawdę apelowała, żeby tego nie komplikować.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś głosy co do tytułu? Nie ma. Mamy dwie propozycje. Teraz poproszę o przedstawienie swoich propozycji obu panów posłów i zapytam Biuro Legislacyjne: która poprawka wydaje się dalej idąca i którą powinienam pierwszą przegłosować? Bardzo proszę – pan poseł Szymon Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Proszę uprzejmie – „ustawa (...) o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów – ofiar niemieckiej zbrodni ludobójstwa okresu II wojny światowej”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Krzysztof Czabański.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca – „ustawa (...) o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas niemieckiej okupacji w czasie II wojny światowej”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

One są porównywalne, tylko kolejność zgłoszenia powinna zdecydować.

Legislator Piotr Podczaski:

Tylko jedna uwaga, czy w przypadku pierwszej poprawki rzeczywiście powinno być: „Polaków ratujących Żydów – ofiar” czy „ofiary”? Kojarzy mi się tak, że jeżeli „ofiary”, to chodzi o Polaków, a nie o Żydów.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Tam jest podział myśli, proszę pana.

Legislator Piotr Podczaski:

Tak, rozumiem, ale jeżeli czytamy: „Polaków ratujących Żydów – ofiar”, to kogo co? Chyba „ofiary”.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dobrze, to nie to samo, ale dobrze.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan poseł Dariusz Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Do poprawki pana posła Czabańskiego. Nie wiem, czy „podczas” czy może „pod niemiecką okupacją w okresie II wojny światowej”, bo w krótkim czasie będą dwa oznaczniki czasu: „podczas” i „w czasie”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jeszcze pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mam krótką uwagę. Dyskutujemy o tytule, a nie o całości. Myślę, że nie da się rozstrzygnąć dylematu, jak ma brzmieć tytuł, jeśli nie zastanowimy się nad całością, czy chcemy również wprowadzić jakieś zmiany w preambule, czy w dalszej części tej ustawy. Wtedy

to nam się wyjaśni. Uważam, że nie da się rozstrzygnąć dylematu, nie patrząc na całość ustawy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że pan poseł wnosi o to, abyśmy najpierw rozpatrzyli tekst ustawy, a potem powrócili do tytułu, tak?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, żeby to była pewna spójna całość.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec takiego postępowania, byśmy przystąpili do rozpatrzenia ustawy i powrócili do głosowania nad tymi poprawkami? Nie ma, dobrze.

W takim razie przejdziemy teraz do preambuły. Bardzo proszę – czy są uwagi do zapisu preambuły? Bardzo proszę – pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja konsekwentnie, stosownie do tego, co powiedziałam wcześniej, dla zachowania pewnego patosu tej preambuły, ale też może żeby nie mnożyć tych wszystkich określeń proponowałabym zrezygnować z jednego z nich – rozumiem, że może z bliskiego bardzo sercu pana prezydenta, ale po prostu wtedy preambuła brzmiałaby tak: „W hołdzie Polakom – bohaterom, którzy w akcie heroicznej odwagi, niebywałego męstwa, współczucia i solidarności międzyludzkiej, wierni najwyższym wartościom etycznym i nakazom chrześcijańskiego miłosierdzia ratowali swoich żydowskich bliźnich od Zagłady – stanowi się, co następuje”. To jest wstępne. Zrezygnowałabym z tego „etosu suwerennej Polski – Rzeczypospolitej Przyjaciół”, bo być może to jakiś mój mankament bardzo istotny, ale nie spotkałam się z tak powszechnie funkcjonującym pojęciem. Może czegoś nie wiem dobrze, co się może zdarzyć, i wtedy proszę mi wyjaśnić, że nie wiem dobrze. Ja bym się skoncentrowała na takich cechach ogólnoludzkich. W preambule można by uzupełnić o to doprecyzowanie, przed kim ratowaliśmy. Być może można by to umieścić właśnie w preambule, natomiast tym razem chciałam się skoncentrować tylko na tym wątku.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że propozycja sprowadza się do wykreślenia części: „oraz etosowi suwerennej Polski – Rzeczypospolitej Przyjaciół”...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

...i pozostawienia najważniejszych wartości etycznych, chrześcijańskich i międzyludzkich. Czy są jeszcze inne uwagi, również do tej propozycji? Bardzo proszę – pan przewodniczący Krzysztof Czabański.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Dziękuję bardzo. Jestem przeciwny zmianie proponowanej przez panią przewodniczącą Śledzińską-Katarasińską, ponieważ wydaje mi się to bardzo ładne określenie. Rzeczywiście ono nie jest spopularyzowane, ale może byłaby dobra okazja, żeby je spopularyzować, a oddaje pewną istotę państwa polskiego w przeszłości. Rzeczywiście jest nowym określeniem, ale być może kiedyś trzeba zacząć coś tak ładnego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan minister Kolarski.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Jestem zdecydowanie przeciwko takiej zmianie, bo zapominamy wtedy o tym wymiarze zbiorowym. Kładziemy wtedy akcent tylko na indywidualne motywacje, które wynikają bądź z poczucia chrześcijańskiego miłosierdzia, bądź z solidarności międzyludzkiej. Wielu Polaków w swych wspomnieniach podkreśla, że to był też ich czyn obywatelski, który wynikał z wychowania, po prostu z patriotyzmu, więc miał wymiar wspólnotowy. Pozbawiając preambułę tego fragmentu,

zapominamy o wielkiej liczbie osób motywowanych w ten sposób, tak że zdecydowanie jestem przeciwny, zwłaszcza że funkcja edukacyjna tej ustawy również na tym polega. Kiedy zabrakło wolnego państwa, te osoby były wyrazicielami etosu Rzeczypospolitej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan minister Jarosław Sellin.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Ja pierwszy raz usłyszałem to pojęcie: Rzeczpospolita Przyjaciół już prawie dwa lata temu właśnie przy otwarciu Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej w przemówieniu pana prezydenta. Potem przy różnych przemówieniach związanych z relacjami polsko-żydowskimi, a było ich wiele, pan prezydent bardzo konsekwentnie od dwóch lat używa tego pojęcia, więc jest to pojęcie, które jest nowym pojęciem w języku politycznym polskim i moim zdaniem warto to też upowszechnić w tej uchwale. Na przykład na uroczystości z okazji 70-lecia pogromu kieleckiego pan prezydent również użył tego pojęcia, mówiąc, że kto przyczynił się do tego pogromu czy kto się do niego dołączył i mordował swoich żydowskich braci, to depcze po grobie Ulmów i wypisuje się z Rzeczypospolitej Przyjaciół. Ci, którzy wtedy to robili, właściwie wypisują się z Rzeczypospolitej Przyjaciół. To pojęcie było używane w różnych innych kontekstach. W związku z tym wydaje mi się, że warto wreszcie to pojęcie zainstalować do jakiegoś oficjalnego państwowego dokumentu.

Mam jeszcze uwagę do preambuły związaną z poprzednim naszym dylematem, że trzeba wyraźnie zaznaczyć, kto był sprawcą. Tutaj brakuje mi takiego zapisu po przecinku: „ratowali swoich żydowskich bliźnich od Zagłady, realizowanej przez Niemców – stanowi się, co następuje”. Mówiliśmy o tytule, a w preambule nie ma nic, więc „realizowanej przez Niemców”, bo ona była realizowana przez Niemców.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Bogusław Sonik.

Posel Bogusław Sonik (PO):

Do Rzeczypospolitej Przyjaciół może za chwilę się odniosę, natomiast tutaj proponowałbym, żeby po słowie „Zagłady” dodać „zgotowanej przez III Rzeszę”, nawiązując do tego, co mówili niektórzy z nas, żeby zachować tytuł, a doprecyzować. Jak słusznie zauważył pan poseł Świat, art. 1 i 2 będzie musiał powtórzyć ten tytuł, bo powtarza tytuł ustawy.

Rzeczpospolita Przyjaciół. Skoro uważacie, że tak należy wprowadzić, to możemy się narazić na debatę historyczną, bo odnosi się to do czasu sprzed 1939 r. – było palenie cerkwi prawosławnych, była prowadzona dość kontrowersyjna polityka wobec mniejszości. Tylko tyle, taka uwaga.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan poseł Piontkowski.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Ja też już chciałem przejść do konkretnej propozycji. Odnosząc się do wcześniejszego głosu pana posła, który wskazywał także na innych nacjonalistów, którzy mordowali Żydów, mam taką propozycję: „zaplanowanej i realizowanej przez niemieckich okupantów” albo „na mocy decyzji niemieckich okupantów”. To już do rozważenia.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, czy mogłabym poprosić o powtórzenie?

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Tak, aby po słowach: „ratowali swoich żydowskich bliźnich od Zagłady” dodać określenie czy słowa: „zaplanowanej i realizowanej przez niemieckich okupantów” bądź „na mocy decyzji niemieckich okupantów”.

Posel Krzysztof Czabański (PiS):

Można ad vocem?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan poseł Czabański.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Jeśli „na mocy decyzji”, to będzie, że ratowali na mocy decyzji, więc jakby o 180° odwraca się sens tego zdania.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Czyli „przez niemieckich okupantów”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

A dlaczego nie „przez Niemców”? Właśnie.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Może być „przez Niemców”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, czy to jest propozycja poprawki, czy to była propozycja do dyskusji?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pro forma wprowadziłam to. Już nie chciałam rozwijać wątku, ja mam te same zastrzeżenia, które tutaj nieco doprecyzował pan poseł Sonik. Ja powiedziałam, że na pewno jest to propozycja bardzo bliska sercu pana prezydenta. Właśnie wiem, pan prezydent używa tego. Jeżeli państwo uważacie, że wprowadzenie tego określenia do obiegu publicznego, że II Rzeczpospolita była Rzeczypospolitą Przyjaciół, to bardzo proszę. W jakimś sensie była, w jakimś sensie nie była. Nie będę się upierała, dlatego że rozumiem, że większość z państwa uważa, że trzeba oddać hołd słowotwórstwu pana prezydenta. Proszę bardzo. Wycofuję tę poprawkę, nie będziemy nad tym dyskutowali. Widzę, że mamy różne rozumienie tej ustawy, zresztą pan poseł Giżyński bardzo jasno mi wytłumaczył, że mamy dwa obowiązki patriotyczne. Mnie chodzi o tych Polaków, a pan poseł ma jeszcze drugi obowiązek.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan poseł Krzysztof Czabański przejął propozycję ministra Sellina.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, to pan poseł Sonik złożył poprawkę. Gdyby pan poseł ją przedstawił, tak?

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Tak, to jest ta, którą zgłaszałem, żeby po słowie „Zagłady” dodać „zgotowanej przez niemiecką III Rzeszę”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan poseł Krzysztof Czabański pozostaje przy swojej poprawce, tak? Mamy jedną propozycję – pana posła Sonika, żeby po słowie „Zagłady” dodać „zgotowanej przez niemiecką III Rzeszę”.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

W preambule nie ma mojej propozycji. Ja tylko zabrałem głos w sprawie określenia „Rzeczpospolita Przyjaciół”. Nie zgłaszałem tutaj żadnej poprawki.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak mi się wydawało, to mi się coś przestawilo.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

W tytule, ale to jest zupełnie co innego, w preambule nie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, ale wydawało mi się...

Posel Krzysztof Czabański (PiS):

Nie, ja tylko poparłem utrzymanie sformułowania „Rzeczpospolita Przyjaciół” po wypowiedzi pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wydawało mi się, że pan poseł poparł propozycję ministra Sellina: „realizowanej przez Niemców”. Przepraszam, może się pomyliłam.

Posel Krzysztof Czabański (PiS):

Jest parę propozycji, co zrobić po „Zagładzie”...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, chciałam je teraz pozbierać. Źle zrozumiałam.

Posel Krzysztof Czabański (PiS):

Wydaje mi się, że propozycja, która padła tutaj ze strony pana posła, jest wystarczającą propozycją, tak że nie będę zgłaszał.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, rozumiem. W takim razie coś mi się pomyliło. Bardzo proszę – pan poseł Szymon Giżyński.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

W takim razie chciałbym już bezpośrednio przejąć poprawkę pana ministra Sellina. Zrozumiałem, że – proszę mi tu pomóc, panie ministrze – brzmiałoby to tak (to mi się literalnie bardzo podoba jako oddające intencje i potrzebne tutaj): „Rzeczypospolitej Przyjaciół ratowali swoich żydowskich bliźnich od Zagłady, realizowanej przez Niemcy – stanowi, co następuje”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

„Niemcy” czy „Niemców”? Przez „Niemcy”. W zasadzie to jest to samo, co rozumiemy przez III Rzeszę, tak?

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chyba nie „Niemcy”, tylko „niemiecką III Rzeszę”, przepraszam najmocniej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę...

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Nie „Niemców”, tylko „Niemcy” – jako państwo niemieckie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To „niemiecka III Rzesza” lepiej brzmi.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

„niemiecka III Rzesza” jest chyba bliższa prawdzie historycznej niż „Niemcy”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – czy jeszcze pan poseł Piontkowski?

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Tak, ja bym wrócił do swojej poprawki, ponieważ wydaje mi się, że nie chodzi tylko i wyłącznie o samą realizację, ale też pokazanie, że była...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Do której poprawki?

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Dotyczącej fragmentu, który pokaże także sprawców, czyli po słowie...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, to pan poseł składał, a nie pan poseł Czabański. Przepraszam bardzo.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Założę okulary, może będziemy podobniejsi. Po słowie „Zagłady” proponuję dopisać słowa: „zaplanowanej i realizowanej przez niemieckich okupantów”. Wydaje mi się, że ważne jest nie tylko i wyłącznie dokonywanie samego mordu, ale także to, że było to systematyczne zaplanowane działanie, z którym w historii świata mieliśmy do czynienia naprawdę bardzo rzadko.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę jeszcze raz powtórzyć.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Po słowie „Zagłady” dodać słowa: „zaplanowanej i realizowanej przez niemieckich okupantów”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Teraz poddam pod głosowanie. To była pierwsza zgłoszona poprawka – pana posła Piontkowskiego. Czy są jeszcze jakieś inne propozycje? Na razie mam dwie propozycje – pana posła Piontkowskiego i pana posła Bogusława Sonika. Nie ma.

Poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem poprawki przedłożonej przez pana posła Piontkowskiego? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Eliza Kalita:

Za – 10 i 2 wstrzymujące się, przeciwnych nie było.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Poprawka została przyjęta. Czy to oznacza, że ta druga jest bezprzedmiotowa, czy też powinienam poddać ją pod głosowanie? Wydaje się bezprzedmiotowa, tak?

Legislator Tomasz Czech:

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jeszcze inne propozycje do preambuły? Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Tomasz Czech:

Drobna rzecz – po wyrazach „suwerennej Polski” zamiast myślnika proponujemy wstawić przecinek i wykreślić przecinek po wyrazach „Rzeczypospolitej Polskiej”. Przepraszam, oczywiście po „Rzeczypospolitej Przyjaciół”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jeszcze raz proszę powtórzyć.

Legislator Tomasz Czech:

Po wyrazach „suwerennej Polski” wstawić przecinek zamiast myślnika i po wyrazach „Rzeczypospolitej Przyjaciół” skreślić przecinek.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zapytam o to panią poseł Barbarę Bubulę. Za propozycją Biura Legislacyjnego, tak? To przesądza sprawę, to już taka nasza komisyjna tradycja. Czy są jeszcze inne uwagi do preambuły? Jeśli nie ma, to czy jest sprzeciw wobec jej przyjęcia z poprawką przyjętą już przez Komisję? Nie ma.

Przechodzimy do art. 1. Tutaj w zasadzie będziemy wracać, panie pośle – do pana posła Jacka Świata, do tej debaty, więc...

Posel Jacek Świat (PiS):

Właśnie o to mi chodziło, żeby tytuł i preambuła były rozpatrywane razem we wspólnym kontekście.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest tak, że w art. 1 i 2 musi być powtórzony tytuł w pełnym brzmieniu?

Legislator Piotr Podczaski:

To jest nazwa dnia, pani przewodnicząca, samodzielna, a nie do końca tytuł ustawy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest nazwa dnia, czyli w zasadzie to nam nic nie rozwiązało. Po prostu musimy wrócić do dyskusji nad nazwą ustanowionego dnia, tak?

W takim razie powracam do tych dwóch złożonych poprawek. Bardzo proszę – pan poseł Krzysztof Czabański.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Autopoprawka w związku z głosem pana posła zwracającym uwagę, że „podczas” i „w czasie” – za dużo jest tego czasu. Może przeczytam: „ustawa (...) o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod niemiecką okupacją w czasie II wojny światowej”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak jest. Była druga propozycja. Bardzo proszę – pan poseł Szymon Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Proszę uprzejmie, czytam: „Dzień 17 marca ustanawia się Narodowym Dniem Pamięci Polaków ratujących Żydów – ofiary niemieckiej zbrodni ludobójstwa okresu II wojny światowej”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze. Poddam pod głosowanie...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jesteśmy przy tytule czy przy art. 1?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jesteśmy tu i tu, bo ustanawiamy nazwę dnia, więc to będzie zapis tytułu i jednocześnie art. 1.

W związku z uwagami nad poprzednim głosowaniem przeprowadzę to tak: kto jest za propozycją pana posła Krzysztofa Czabańskiego i...

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Która jest dalej idąca...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie, one są równoważne. Niestety, nie ma tutaj możliwości określenia, która jest dalej idąca.

Bardzo proszę – kto jest za poprawką złożoną przez pana posła Krzysztofa Czabańskiego? (8)

Kto jest za poprawką złożoną przez pana posła Szymona Giżyńskiego? (1)

W takim układzie przeszła poprawka pana posła Krzysztofa Czabańskiego.

Niestety, musimy robić przerwę, bo wzywają nas na głosowanie. Ponieważ w art. 1 mamy jeszcze kwestię daty, to w takim razie zakończę pracę nad tytułem ustawy. Czy w związku z przejściem poprawki pana posła Krzysztofa Czabańskiego, która jest jednoznaczna z brzmieniem tytułu ustawy, jest sprzeciw wobec przyjęcia tytułu ustawy w tym brzmieniu...

Legislator Tomasz Czech:

Jedna uwaga, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Nazwy dni piszemy wielkimi literami, tak jest przyjęte, i dlatego mamy pewne wątpliwości co do propozycji, którą zgłosił pan poseł Czabański – czy wszystkie człony tego zdania należy pisać wielką literą? Prosimy o takie upoważnienie, skonsultujemy się z językoznawcami, czy całość piszemy od wielkich liter, czy coś ewentualnie wyłączymy i napiszemy małymi literami.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan minister Jarosław Sellin.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

W kalendarzu sejmowym, który dostajemy, na jednej z pierwszych stron są wszystkie święta i dni ustanowione w drodze ustaw i uchwał Sejmu. Rzeczywiście dominują wielkie litery, ale np. Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej w dużej mierze to małe litery.

Posel Bogusław Sonik (PO):

Pani przewodnicząca, ja bym jednak się kierował głosem suwerenna, czyli posłów, a nie językoznawców. Przyjmijmy, że tutaj jest określony „Dzień Pamięci” z wielkich liter i „Żydów” wielką literą, a reszta małymi literami.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie rozumiem, jaka jest propozycja – wszystko dużą?

Posel Bogusław Sonik (PO):

Nie, tak zróżnicowane jak obecnie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec propozycji pana posła? Nie ma, czyli pozostajemy przy zapisie, który mamy.

Niestety, w związku z głosowaniami muszę ogłosić przerwę, ale to też oznacza, że nie damy rady dzisiaj kontynuować, prawda?

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Chyba że nie będzie jakichś poprawek. Ja nie będę zgłaszał żadnej poprawki, jeśli chodzi o datę. Nie wiem, czy ktoś będzie zgłaszał...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Myślę, że jeśli chodzi o datę, to niestety trzeba jeszcze przeprowadzić debatę, bo tutaj były zgłaszane różne uwagi. Już słyszę, że tutaj jest podkomisja i posłowie mają posiedzenia różnych komisji, tak że niestety wrócimy do tego na następnym posiedzeniu Sejmu i oczywiście poinformujemy o tym wnioskodawców. Dziękuję państwu bardzo, ogłaszam przerwę. Na dzisiaj koniec oczywiście. Będziecie państwo poinformowani, ale będziemy kontynuować na następnym posiedzeniu Sejmu.